

MAREK ZIÓLKOWSKI

## SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA KSZTAŁTU I PRZEMIAN ŚWIADOMOŚCI KLASOWEJ POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ

### I. WSTĘP. TEORETYCZNE ZAŁOŻENIA ANALIZY

W niniejszej pracy chciałbym zaproponować pewną perspektywę analizy kształtu i przemian świadomości klasowej polskiej klasy robotniczej w przeciągu ostatnich kilku lat. Perspektywa ta wychodzi od zarysowanej przeze mnie uprzednio<sup>1</sup> teoretycznej koncepcji socjologii wiedzy, pojmowanej jako „teoria średniego zasięgu”, a obejmującej m.in. rozważania nad sposobem organizacji i funkcjonowania indywidualnych i społecznych przekonań, świadomością społeczną i świadomością klasową. Jednocześnie szkic ten, nawiązując do zastanych badań empirycznych, stanowi wstęp i punkt wyjścia do dalszych badań świadomości klasy robotniczej w sytuacji zmian, konfliktów i ruchów społecznych. Formułuje więc pewne wstępne diagnozy, hipotezy empiryczne i próby wyjaśnień konkretnych procesów świadomościowych zachodzących we współczesnym społeczeństwie polskim, a zwłaszcza w klasie robotniczej.

Rozpatrując świadomość klasową określonej grupy społecznej (np. klasy robotniczej we współczesnej Polsce) wziąć należy pod uwagę pewne indywidualne zespoły przekonań żywionych przez poszczególnych członków klasy robotniczej; przekonań, którym towarzyszą zwykle pewne uczucia, oceny i predyspozycje do działania. Przekonania te odnoszą się — najogólniej rzecz biorąc — do sfery gospodarczo-społeczno-politycznej i łączą się także z samoidentyfikacją grupową. Przekonania te nie towarzyszą wszystkim dziedzinom życia i aktywności jednostek. Całość wiedzy jednostkowej traktować chciałbym jako zbiór przekonań potencjalnych, tzn. nie jako treści poznawcze aktualnie obecne w świadomości jednostek, ale jako przekonania, które mogą być przez jednostkę przywołane, wydobyte z zasobów pamięci długoterminowej, użyte w konkretnej sytuacji działania bądź introspekcyjnie odtworzone kiedy pojawi

<sup>1</sup> Por.: M. Ziółkowski, *Jak można usocjologiznić socjologię wiedzy?*, Studia Socjologiczne 1982, nr 1-2; tenże, *Świadomość klasowa. Kształt — uwarunkowania — funkcje — dynamika*, Kultura i Społeczeństwo 1983, nr 3.

się określony bodziec. Mając to na względzie można powiedzieć, że elementy świadomości klasowej pojawiają się — z różnym zresztą natężeniem i w różnej postaci — w pewnych tylko typach sytuacji społecznych, w pewnych odgrywanych przez jednostki rolach, z którymi związane są także określone role poznawcze.

Warto przy tym podkreślić, że trudno mówić o zupełnej spójności całości wiedzy jednostkowej. Występowanie wewnętrznych niespójności występuje zarówno na poziomie czysto poznawczym, logicznym (akceptowanie dwóch zdań logicznie sprzecznych), jak i na poziomie aksjologicznym (wartościowanie jednocześnie dodatnie i ujemne pewnych przedmiotów bądź zjawisk, co powoduje tzw. dysonans poznawczy i próby jego usuwania), jak wreszcie na poziomie motywacyjnym, czyli motywacji do działania (konflikt między tendencją do osiągnięcia celu i unikania go).

Elementy wielu zespołów ludzkich przekonań, także tych konstytuujących świadomość klasową poszczególnych jednostek, nie są najczęściej uporządkowane, nie tworzą jednego systemu o wyraźnych związkach między jego elementami; są to zwykle różnorodne okruchy informacji, mieszanka sprawdzonych samemu faktów, stereotypów przejętych z zewnątrz opinii o różnym poziomie artykulacji, uzasadniania i nawet uświadamiania, połączonych z emocjami, wartościowaniem i motywacjami czy dyspozycjami do działania, są wreszcie zmienne, dynamiczne i płynne. Uporządkowanie tych przekonań jest więc zawsze uporządkowaniem częściowym.

Świadomość klasowa robotników przejawia się przede wszystkim w trakcie działań zawodowych w zakładzie pracy; stosunku do współpracowników, przełożonych i podwładnych, stosunku do innych kategorii robotników; przejawia się w odnoszeniu się do państwa i jego instytucji, przejawia się jednak także w kontaktach towarzyskich i rodzinnych.

Indywidualne zespoły przekonań składających się na świadomość klasową poszczególnych robotników, wykazują (jak wszelkie zespoły przekonań) w dość zróżnicowanym stopniu te cechy, które pozwalają stwierdzić, że owe przekonania indywidualne konstytuują świadomość społeczną.

Trzy podstawowe — pojmowane idealizacyjnie — kryteria świadomości społecznej to dla mnie: 1) wspólnota przekonań, 2) uświadamianie sobie tej wspólnoty przekonań, 3) podejmowanie na gruncie tych wspólnych i uświadamianych jako wspólne przekonań odpowiednich indywidualnych albo zbiorowych działań praktycznych. Bardzo rzadko i w dość specyficznych sytuacjach owe trzy kryteria spełnione są równocześnie i w stosunku do wszystkich jednostek, którym można przypisać — na podstawie obiektywnych wyznaczników — przynależność do danej klasy społecznej. Zwykle pewne określone przekonania ekonomiczno-społeczno-polityczne występują jedynie u mniejszej lub większej części klasy robotniczej, mówi się tu często np. o robotnikach uświadomionych. Także

i uświadamianie sobie wspólnoty różnić się może i co do zakresu, i co do stopnia wyrazistości, od jasnego i ugruntowanego przekonania, że inni członkowie klasy podzielają dane przekonania aż do mglistych, bliskich progowi nieuświadomienia przeczuć czy założeń wspólnoty świadomości klasowej. Często zachodzi tu może asymetria: część robotników może być w pełni świadoma przekonań swoich towarzyszy, oni natomiast nie uświadamiają sobie owej wspólnoty. Czasami zachodzi również fakt błędnego przypisywania innym jednostkom np. rozwiniętej świadomości klasowej na zasadzie jedynie wspólnoty obiektywnego położenia.

Najczęściej zatem poszczególne części czy odłamy klasy robotniczej wykazują różne stany czy poziomy rozwoju świadomości klasowej. Różny będzie zatem stan krystalizacji świadomości klasowej.

## II. DWA POZIOMY ANALIZY ŚWIADOMOŚCI KLASOWEJ POLSKICH ROBOTNIKÓW

Świadomość klasowa polskiej klasy robotniczej (a także — choć w mniejszym chyba stopniu — świadomość klasowa innych klas i warstw polskiego społeczeństwa) w ostatnich kilku latach zmieniało się stosunkowo szybko, sytuując się jak gdyby na różnych punktach kontinuum strukturalizacji klasy i świadomości klasowej. Przemiany te w pewnej fazie zdawały się odpowiadać procesowi przechodzenia „klasy w siebie” w „klasę dla siebie”. Upraszczając sytuację, główne trendy owych przemian można by zarysować następująco:

Źródła i charakter przemian świadomości klasowej analizować trzeba na dwóch odrębnych poziomach.

Przemiany tej świadomości związane były po pierwsze z ogólnymi procesami społeczno-ekonomiczno-politycznymi dokonującymi się w Polsce od drugiej wojny światowej. Dla naszych rozważań ważny jest przede wszystkim kształt tych procesów od połowy lat 70-tych. Wymienić wśród nich należy przede wszystkim: nasilający się kryzys ekonomiczny o charakterze systemowym, powodującym niemożliwość zaspokojenia rozbudzonych potrzeb bytowych, a także zablokowanie możliwości awansu indywidualnego i grupowego w strukturze społecznej; wzrost nierówności społecznych, tzn. jednoczesny wzrost liczebny grup o bardzo wysokich dochodach i innych pozapłacowych przywilejach (niezależnie od źródła tych dochodów: miejsce w aparacie partyjno-państwowym, tzw. inicjatywa prywatna w rzemiośle czy przemyśle, gospodarstwa specjalistyczne, wyjazdy zagraniczne) oraz grup żyjących w okolicy lub poniżej poziomu minimum socjalnego; a w dalszej kolejności sposób sprawowania władzy, fasadowość instytucji publicznych, kształt propagandy itd.

Po drugie, procesy przemian świadomości związane były z pojawianiem się pewnych nowych form działania klasy robotniczej, jej wewnątrz-

nej łączności i organizacji, wyrażania swych potrzeb i walki o swoje interesy. Te formy działania wystąpiły sporadycznie w latach 1970 i 1976, nasiliły się jednakże w okresie sierpień 1980 — grudzień 1981 ulegając następnie stopniowemu zanikowi.

Wpływ obu tych grup czynników wzajemnie się nakładał i modyfikował, należy jednak w pełni zdawać sobie sprawę z tego, że czynniki grupy pierwszej, by tak rzec obiektywne ogólno-systemowe, oddziaływały długoterminowo i oddziałują nieprzerwanie do dziś (choć oczywiście kształt polskiej gospodarki, struktury społecznej, instytucji politycznych czy propagandy i kultury ciągle ewoluuje), natomiast czynniki grupy drugiej związane były jedynie z pewnym okresem polskiej powojennej historii, choć ich skutki mogą być także długotrwałe. Stąd też analizując dynamikę świadomości polskiej klasy robotniczej w ostatnim dziesięcioleciu dobrze jest wyodrębnić trzy kolejne okresy:

I okres — od połowy lat siedemdziesiątych do lata 1980 roku,

II okres — sierpień 1980 — grudzień 1981,

III okres — po grudniu 1981.

Dodajmy, że okres III jest okresem dość niejednorodnym, w pierwszej jego fazie olbrzymie znaczenie miały specyficzne warunki i konsekwencje stanu wojennego, będące także pewnym czynnikiem historyczno-sytuacyjnym, w drugiej natomiast stopniowo na plan pierwszy wysuwają się ogólne zmienne systemowe, a zwłaszcza procesy ekonomiczne, choć doświadczenia poprzednich okresów, przetworzone, zracjonalizowane, a często i zmitologizowane funkcjonują bardzo silnie w świadomości społecznej, wyznaczając także sposób odbioru rzeczywistości aktualnej, a także aspiracji i oczekiwania co do przyszłości.

Analizując przemiany świadomości klasowej polskiej klasy robotniczej w owych trzech okresach chciałbym odwołać się do modelu procesu stopniowego narastania (a potem i stopniowego zaniku) świadomości rewolucyjnej, towarzyszącej masowym ruchom i wystąpieniom klasy (zwłaszcza w II okresie) nakładającej się i modyfikującej ogólny stan świadomości klasowej, będący funkcją makrosystemowych procesów ekonomiczno-społeczno-politycznych, ale także i długofalowego oddziaływania tradycji. Mówiąc inaczej, na mający własne uwarunkowania i własną dynamikę proces kształtowania się ogólnej świadomości klasowej nałożył się wpływ tworzącej się świadomości rewolucyjnej, posiadającej także własne uwarunkowania i dynamikę.

Mówiąc o świadomości rewolucyjnej trzeba ją jednakże odróżnić od samej rewolucji jako procesu społecznego. Przyjmijmy tu regulującą definicję P. Pacewicza<sup>2</sup>: rewolucja to „wynik zbiorowego masowego działania społecznego, mającego na celu wprowadzenie radykalnych, jakościowych zmian całości rzeczywistości społecznej (sfery politycznej, spo-

<sup>2</sup> P. Pacewicz, *Naukowe spojrzenie na rewolucję społeczną* (maszynopis).

łecznej, ekonomicznej i szeroko rozumianej kultury), przy czym dążenie to wykracza poza obszar dopuszczalnej do tej pory legalności oraz poza obszar tolerancji przez ośrodek(i) polityczne sprawujące władzę". Rewolucja jest zatem wynikiem pewnego procesu, sekwencji ruchów czy też zachowań zbiorowych, o różnym stopniu spontaniczności, zorganizowania i planowości. Teoria procesów rewolucyjnych opisuje zwykle pewne obiektywne warunki początkowe oraz kolejne fazy rewolucji pojmowane jako łańcuch podejmowanych przez różne grupy działań i ich mniej lub bardziej zamierzonych i przewidzianych rezultatów<sup>3</sup>. Koncepcja rewolucji jednak uwzględniać musi także czynniki świadomościowe, już to jako elementy koniecznych warunków wstępnych, już to jako skutek i korelat podejmowanych działań rewolucyjnych.

Niezwykle trudno zbudować jest ogólną teorię lub choćby tylko uogólniony opis całości procesu rewolucyjnego, podać jego — powtarzające się w różnych historycznych przypadkach — obiektywne warunki, fazy i skutki. Oddziałuje tu, obok pewnych ogólniejszych prawidłowości, cały szereg czynników przypadkowych, zmiennych sytuacyjnych, wpływ kontekstu zewnętrznego itd. Trudno zresztą traktować procesy zachodzące w Polsce w latach 1980 - 1981 jako pełną rewolucję, zwracając zresztą uwagę, że w Polsce wystąpiły jedynie wstępne obiektywne warunki i pierwsze fazy, niezbyt przy tym typowe, procesu rewolucyjnego.

Sytuacja natomiast wydaje się bardziej sprzyjająca, jeśli ograniczyć się do analizy czynników świadomościowych. Można bowiem sformułować tezę, że o ile w latach 1980 - 1981 nie było w Polsce zaawansowanego procesu rewolucyjnego, to ukształtowało się w tym okresie wśród klasy robotniczej i innych odłamów społeczeństwa wiele przekonań charakterystycznych dla świadomości rewolucyjnej, a zwłaszcza pewnych wczesnych postaci tej świadomości, niezależnie od tego, czy stawały się one przesłanką działań zbiorowych.

W świetle powyższych uwag uprawnione wydaje się rozpatrywanie świadomości klasowej w sposób modelowy, koncentrując się w zasadzie na analizie trzech zbiorczo ujmowanych okresów jej funkcjonowania, a uwzględniając jedynie w mniejszym zakresie dynamikę świadomości w obrębie poszczególnych okresów. Dynamika ta jest bowiem mniejsza niż dynamika samych wydarzeń, a krótkotrwałe stany i napięcia świadomości, aczkolwiek istotne w konkretnym momencie historycznym (np. świadomość w okresie konfliktu wokół sprawy bydgoskiej w marcu 1981 r.) przy podejściu bardziej psychologiczno-socjologicznym niż histo-

<sup>3</sup> Por. zwłaszcza: C. Brinston, *The Anatomy of Revolution*, New York 1965; J. C. Davies, *Przyczynek do teorii rewolucji*, w: *Elementy teorii socjologicznych*, pod red. J. Szackiego, Warszawa 1975; N. Smelser, *Theory of Collective Behavior*, New York 1962; P. Sztompka, *Dynamika ruchu odnowy w świetle teorii zachowania zbiorowego*, *Studia Socjologiczne* 1982, nr 3-4; P. Pacewicz, *Naukowe spojrzenie*.

rycznym oraz z dłuższej perspektywy czasowej, mogą być traktowane jako zewnętrzne, niejako powierzchowne, sytuacyjnie uwarunkowane przejawy głębszych procesów świadomościowych.

### III. ŚWIADOMOŚĆ KLASOWA LAT SIEDEMDZIESIĄTYCH

Świadomość klasowa robotników w okresie I towarzyszyła i przejawiała się w codziennych, normalnych, uporządkowanych sytuacjach pracy zawodowej, stosunkach międzygrupowych, relacjach z państwem i jego instytucjami, w formie życia rodzinnego i towarzyskiego. Postać tej świadomości posiada pewne cechy wspólne, charakterystyczne dla całego okresu przedsierpniowego, choć w miarę narastającego kryzysu systemowego ekonomiczno-społeczno-politycznego elementy tej świadomości zaczynają się stopniowo zmieniać — pojawiają się i nasilają w niej zjawiska tworzące świadomościowy podkład późniejszych wydarzeń. Jedynie część z tych zjawisk rozpoznano, odtworzono i starano się zinterpretować w trakcie licznych w latach siedemdziesiątych badań nad świadomością społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza młodzieży. Bardzo często stawiano później pytanie, czy wydarzenia z sierpnia 1980 r. były nieprzystawalne do danych uzyskanych w owych badaniach. Twierdząca na nie odpowiedź doprowadziła do uznania bądź to błędów diagnozy (złe metody badawcze, artefaktyczność danych uzyskiwanych w badaniach socjologicznych), bądź to błędów wnioskowania (brak odpowiedniej teorii, dotyczącej zwłaszcza związków wyznawanych wartości z podejmowanymi działaniami)<sup>4</sup>. Choć i jeden i drugi czynnik (a zwłaszcza drugi) należy wziąć w mým mniemaniu pod uwagę, to decydujący problem zdaje się leżeć gdzie indziej, nie bardzo bowiem potrafimy orzec, „czy w wyniku Sierpnia pojawiło się w rzeczywistości społecznej, w jakichś jej fragmentach coś nowego, czy tylko ujawniły się ukryte „prawdziwe” aspekty rzeczywistości. Czy więc socjologię obarcza się odpowiedzialnością za to, że czegoś nie przewidziała, co dopiero teraz się wykrystalizowało, czy też za to, że właściwymi sobie metodami czegoś nie uchwyciła, co w jakiś sposób istniało, ukryte w głębszej strukturze zjawisk?”<sup>5</sup>.

Zostawiając na później dyskusję nad pewnymi przynajmniej elementami tego problemu, który jako całość nie wydaje się na obecnym etapie jednoznacznie rozstrzygalny, odtworzmy krótko podstawowe elementy stałe świadomości pierwszego okresu, opierając się zwłaszcza na wyczer-

<sup>4</sup> M. Marody, J. Kalbowski, C. Łabanowska, K. Nowak, A. Tyszkiewicz, *Po-lacy '80*, Warszawa 1983.

<sup>5</sup> E. Tarkowska, *Kilka uwag o stylach życia we współczesnej Polsce*, w: *Styl życia, obyczaje, ethos w Polsce lat siedemdziesiątych — z perspektywy roku 1981*, pod red. A. Sicińskiego, Warszawa 1983, s. 39.

pujących zbiorowych opracowaniach z roku 1979<sup>6</sup>, ale i uwzględniając niekiedy próby interpretacji dokonywane później, w świetle wydarzeń lat 1980-1981.

Świadomość tę opisuje się najczęściej przez tzw. „syndrom stabilizacyjno-afiliacyjno-demokratyczny”. Charakteryzuje się ona m.in. dość znaczną indywidualizacją, partykularyzmem i atomizacją postrzeganych interesów, stosunkowo słabym poczuciem ogólnorobotniczej więzi i solidarności wewnątrzklasowej, brakiem uświadomionej wspólnoty odczuć i wartości. System społeczno-polityczny jest legitymizowany w praktycznych działaniach. Społeczeństwo widzi się raczej jako drabinę stratyfikacyjną, o zamazanych i płynnych przedziałach grupowych, choć w świadomości robotników odbijało się także zmniejszenie możliwości ruchliwości i awansu społecznego. Dostrzega się oczywiście społeczne konflikty, interpretując to jednak głównie jako różnicę interesów zawodowych i branżowych. Występują elementy krytyki i niechęci oraz odczucie dystansu w stosunku do innych grup społecznych, zwłaszcza prywatnej inicjatywy i aparatu władzy, a także w stosunku do inteligencji i chłopstwa, nie pociągają one jednak za sobą żadnych zbiorowych działań praktycznych. Celem działań jest przede wszystkim realizacja własnych indywidualnych interesów w obrębie funkcjonującego systemu gospodarczo-społecznego; liczy się własne zdrowie, osiągnięcie dóbr materialnych i urządzenie się w życiu, ewentualnie awans indywidualny swój bądź dzieci (przy pojmowaniu ich wykształcenia w instrumentalny sposób). Przejmuje się bardzo wiele wzorów i ideałów konsumpcyjnych od „małej stabilizacji” poprzez urządzenie mieszkania, odpowiedni styl życia i samochód (nie wiadomo zresztą czemu, owe ideały przypisuje się zwykle jedynie drobnomieszczaństwu i traktuje wyraźnie pejoratywnie, jakby chęć posiadania ładnie urządzonego mieszkania była aż tak naganna). Dominuje trzeźwy racjonalizm; można powiedzieć, że akceptuje się i wprowadza do życia przede wszystkim przekonania pełniące funkcję przystosowawczą, adaptacyjną.

Obok tego dążenia do stabilizacji akcentuje się bardzo silnie przywiązanie do wartości demokratycznych i wyczulenie na przejawy poniżania ludzkiej godności, choć te deklaracje nie pociągały za sobą żadnych działań praktycznych. Występują też u wszystkich prawie robotników mniej lub bardziej jasno uświadomione przekonania i odczucia podważające sensowność wielu konkretnych rozwiązań systemu ekonomicznego, odrzucające pewne elementy oficjalnej ideologii, krytycznie odnoszące się do państwa, jego funkcjonariuszy czy zewnętrznych zobowiązań, stosujące do struktury społecznej dychotomię „my-oni”, podkreślające głównie

<sup>6</sup> S. Nowak, *System wartości społeczeństwa polskiego*, Studia Socjologiczne 1979, nr 4; J. Koralewicz-Zębik, *Podstawy wobec zewnętrznego przymusu (podłoże psychospołeczne Sierpnia 1980)*, w: *Styl życia*; J. Jerschina, *System wartości młodych robotników i inteligencji*, Kultura i Społeczeństwo 1983, nr 2.

wartości związków rodzinno-przyjacielskich i więź narodową przy pomijaniu roli więzi zawodowych i organizacyjnych<sup>7</sup>. Mają one jednak swoje odrębne miejsce, należą do postaw prywatnych, często są tylko niejasno odczuwane bardziej niż artykułowane czy tym bardziej deklarowane, nie wyrażają się w działaniu, ani indywidualnym, ani zbiorowym. Charakterystyczna dla całości przekonań indywidualnych wydaje się być wyraźna segmentalizacja ról poznawczych, swoiste wydzielanie odrębnych zespołów przekonań, funkcjonujących jak gdyby niezależnie od siebie. Dotyczy to m.in. przekonań i wartości religijnych, które odczuwane są i przywoływane jedynie w pewnych ściśle określonych sytuacjach, prawie nie wpływają natomiast na wiele zachowań życia codziennego, zwłaszcza rodzinnego, zawodowego, a także publicznego; dotyczy wielu elementów tradycji narodowej i historycznej, stereotypów zawodowych czy etnicznych, a nawet wartości moralnych i społecznych (demokracja, sprawiedliwość) czy popularności sztuki odwołującej się do wielu symboli (np. postawy romantycznej, budzącej emocje ale nie realizowanej w codziennym działaniu).

W tym kontekście, a także w świetle późniejszych wydarzeń, pewnej reinterpretacji, a raczej uzupełnienia, wymaga znana teza Stefana Nowaka<sup>8</sup>, iż z punktu widzenia identyfikacji ludzi i ich emocjonalnego zaangażowania społeczna struktura Polski jawi się „jako federacja grup pierwotnych, rodzin i grup opartych na przyjaźni, zjednoczonych w narodowej wspólnoty” ze słabymi więziami z zakładami pracy, organizacjami i instytucjami publicznymi z ogólnopaństwowymi na czele, tworzącymi rodzaj „szarej strefy” czy też „próżni socjologicznej”.

Oto po pierwsze, pewnym fragmentem owej „szarej strefy”, a zwłaszcza życiu zawodowemu, poświęca się bardzo wiele uwagi przez sam fakt, iż pełnienie roli zawodowej wypełnia prawie połowę aktywnej (tzn. poza okresem snu) części dorosłego życia. Prawdą wydaje się, że dla znacznej części ludzi praca jest jedynie wartością instrumentalną przez odniesienie do dochodu, który zapewnia; niemniej zaspokaja ona potrzeby także i inego rodzaju — doskonalenia własnych uzdolnień i kwalifikacji, poczucia samorealizacji, zdobywania społecznego uznania czy działania na rzecz innych ludzi i nawiązywania współpracowniczych więzi. Uczestnictwo w procesach pracy jest w znacznej mierze wyznacznikiem robotniczej świadomości, a zwłaszcza świadomości klasowej oraz, z drugiej strony, ważnym obiektem codziennych przekonań i wartościowań choćby nawet bardzo negatywnych w stosunku do aktualnych rozwiązań.

Emocjonalne wycofywanie się do świata grup pierwotnych (rodzina, przyjaciele) i podkreślanie wartości stabilizacyjnych i afiliacyjnych kosz-

<sup>7</sup> Por.: J. Koralewicz-Zębik, *Postawy wobec zewnętrznego przymusu*; S. Nowak, *System wartości*.

<sup>8</sup> S. Nowak, *System wartości*, s. 160.



tem wartości prospołecznych związane było z poczuciem braku większego rzeczywistego wpływu na funkcjonowanie gospodarki i całości życia publicznego. Ale jednocześnie postrzeganie niskiej sprawności i efektywności różnych instytucji gospodarczych, powstających na ich gruncie grupowych niezasłużonych korzyści i przywilejów itd. wywoływało bardzo silne odczucia krytyczne i ukryte choćby pragnienia zmian. Świadomość towarzysząca później posierpniowemu ruchowi odnowy wypływała przecież właśnie z odrzucenia wielu elementów panujących stosunków pracy i życia publicznego, świadcząc o głębokim zaangażowaniu klasy robotniczej w tę sferę rzeczywistości.

Po drugie, zupełnie inny wydaje się być status podstawowych interesów i wartości egzystencjalnych krótkoterminowych (głównie stabilizacji rodzinnej), a inny ogólnych wartości narodowych czy religijnych. Wydaje się, że te dwie kategorie nie tworzą jednego systemu wartości, a raczej są elementami różnych systemów wartości, towarzyszących różnym rolom poznawczym, z których tylko pierwsze związane są z codzienną rutynową praktyką społeczną, drugie natomiast funkcjonują przede wszystkim w sferze prywatno-życzeniowej, a dość trudno byłoby wskazać obszerniejszą klasę zachowań codziennych, które byłyby przez nie wyznaczone.

Obok tych czynników, w miarę stałych, podkreślić należy pewne zarysowujące się tendencje przemian, widoczne w zbieranych ówczesnie danych, akcentowane jednakże zwłaszcza w analizie *ex post*. By użyć terminów proponowanych przez P. Sztompkę<sup>9</sup>, zmiany w świadomości były reakcją na nasilanie się trzech obiektywnych sprzeczności w polskim życiu społecznym: 1) względnej, depriwacji potrzeb, a więc zbioru sprzeczności pomiędzy tym, co ludzie uzyskują, a tym, do czego (zgodnie ze standardami kulturowymi i własnymi, społecznie rozbudzonymi oczekiwaniami) aspirują; 2) anomii, a więc „zbioru sprzeczności między różnymi zasadami, wzorami, regułami, normami, wartościami — funkcjonującymi równocześnie obok siebie w społecznej strukturze aksjologicznej”; 3) alienacji, a więc „zbioru sprzeczności między aspiracjami do współdecydowania, uczestnictwa, samorządności i twórczości a realnymi możliwościami w tym zakresie”. Już w 1977 r. S. Nowak zwracał uwagę na wysoki poziom frustracji społeczeństwa, czego wskaźnikiem może być m.in. wzrastająca stale w latach siedemdziesiątych liczba samobójstw, a także obserwowany zwłaszcza wśród młodzieży wzrost potrzeby bezpieczeństwa, spokoju i ucieczki od rzeczywistości, co powodowało skrycie się w kontakty personalne, a także wzrost religijności. Jadwiga Koralewicz-Zębik<sup>10</sup> słusznie zwraca uwagę, że funkcjonujący system instytucjonalno-organizacyjny coraz bardziej stawiał ludzi w sytuacji zew-

<sup>9</sup> P. Sztompka, *Dynamika ruchu odnowy*, s. 80.

<sup>10</sup> J. Koralewicz-Zębik, *Postawy wobec zewnętrznego przymusu*.

nętrznego przymusu, pojętego nie jako bezpośrednia przemoc fizyczna, ale jako presja oparta na przemocy innego rodzaju, np. ekonomicznej<sup>11</sup>, zmuszając ich w ten sposób do działania niezgodnego z własnymi przekonaniami. Proponuje ona także typologię reakcji ludzkich na sytuację zewnętrznego przymusu, odróżniając: 1) dążenie do całościowej zmiany funkcjonowania systemu (demokratyczna opozycja), 2) wycofywanie się poza obszar kontrolowany przez system (do sektora prywatnego, Kościoła, na emigrację), 3) postawę „kontrolowanej odwagi” (naprawianie lokalnych obszarów życia społecznego), 4) oportunizm, a więc zachowania konformistyczne przy świadomości, iż działa się niezgodnie z własnymi przekonaniami oraz 5) konformizm *sensu stricto*, a więc zmiana przekonań i w rezultacie działanie w poczuciu słuszności przyjętych nowych celów i metod. Zdecydowanie najczęściej pojawiały się w latach 60-tych postawy kontrolowanej odwagi oraz oportunistyczne, przejawiającego się zresztą z różnym natężeniem od ograniczenia do minimum wymuszonych zachowań aż do cynizmu i świadomego wykorzystywania sytuacji w celu czerpania jak największych korzyści. Przy obydwu tych postawach nie dochodzi do zmiany zasadniczych akceptowanych wartości i celów życiowych, pojawiają się natomiast napięcia wynikające z niezgodności pomiędzy postrzeganą przez ludzi sferą rzeczywistości i kreowanej propagandowo fikcji oraz tego, co jest, a tego, co w ich opinii być powinno. Nasilanie się tych napięć wynikające z nasilania się wspomnianych wyżej obiektywnych sprzeczności polskiego życia społecznego było przesłanką kształtowania się świadomości rewolucyjnej.

#### IV. ŚWIADOMOŚĆ REWOLUCYJNA

Przeciwstawnym pod wieloma względami w stosunku do przekonań towarzyszących codziennej rutynowej aktywności typem przejawiania się świadomości klasowej są przekonania wywoływane, aktualizowane i wzmacniane w sytuacjach nadzwyczajnych, związanych najczęściej z działaniami zbiorowymi, aż do kolektywnego występowania klasy jako całości. Mogą to być jednorazowe uroczyste okazje związane np. z masowymi manifestacjami religijnymi czy narodowymi, chodzi tu jednak przede wszystkim o sytuacje niebezpieczeństw, konfliktów, zagrożeń, niespodziewanych trudnych sytuacji, połączonych z koniecznością zbiorowych wystąpień i walki. Dodać warto, że niektóre formy świadomości, jak świadomość narodowa, przejawiają się znakomicie właśnie w tego typu przypadkach, kiedy trzeba bronić ojczyzny przed agresją z zewnątrz; znacznie trudniej określić jest, w czym miałyby się przejawiać patriotyzm

<sup>11</sup> Por.: S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej*, w: *Dzieła*, t. III, Warszawa 1967, s. 150 - 151.

i uczucia narodowe w szarym życiu codziennym pozbawionym waśni etnicznych. Podobnie zresztą w takich właśnie sytuacjach nadzwyczajnych przejawia się zwykle świadomość klasy robotniczej, którą trudno niejednokrotnie odnaleźć w rutynowych działaniach okresu społecznego spokoju. Ten typ świadomości klasowej narastał stopniowo do sierpnia 1980 r. w trakcie różnych form zbiorowych działań i protestów ze strajkami na czele, wiązał się z nowymi formami organizacji, łączności i przekazywania informacji. Dużą rolę odgrywają w obrębie tej postaci świadomości klasowej podstawowe ideały moralne i społeczne, poczucie klasowego honoru, godności, sprawiedliwości, równości i demokracji obok artykulacji podstawowych dążeń ekonomicznych, często o charakterze rewindykacyjnym. Mniej ważne stają się indywidualne codzienne, bezpośrednie interesy, a na plan pierwszy wysuwają się zbiorowe cele długofalowe głównie o ekonomicznym, ale także i politycznym charakterze. Dychotomiczna wizja społeczeństwa, podział na „my” i „oni” są nie tylko niejasno odczuwane oraz prywatnie deklarowane, ale stają się przesłankami wspólnych **działań, elementem oczekiwań, wymagających od każdego** opowiedzenia się bądź po jednej, bądź po drugiej stronie konfliktu. Zwiększa się rola wartości narodowych i religijnych, które traktuje się jako podstawowe czynniki konstytuujące wspólnotę nie tylko klasy robotniczej, ale i olbrzymiej większości społeczeństwa jako kategorii „my”. Wyraża się to między innymi w częstym stosowaniu symboli, pieśniach i zachowaniach, uroczystościach, kształcie wznoszonych pomników. Podstawowe jest jednak, wyrażające się we wspólnych działaniach poczucie wspólnoty losów, działań i odczuć klasy robotniczej, poczucie wewnątrzklasowej solidarności. Jest to już zatem świadomość „klasy dla siebie”. Można chyba mówić o większej spójności całości przekonań uczestników zbiorowych działań, zmniejsza się stopień segmentalizacji ról poznawczych, postawy prywatne i publiczne w poważnej mierze utożsamiają się. Na plan pierwszy wysuwają się często — nie tylko w sferze deklarowanej, ale i wprowadzanej w życie — emocjonalne i wartościujące składniki postaw; pojawia się także czasami swoisty idealizm, próby realizacji celów niezwykle odległych, niesprecyzowanych bądź utopijnych, nieliczenie się z realiami, upraszczanie i radykalizacja własnego stanowiska. Sprzyja temu Uczestnictwo w ruchu społecznym, z natury rzeczy przeciwnym dotychczasowej, dość ustabilizowanej siatce ról, obowiązków i oczekiwań, z którymi musiała się liczyć każda jednostka; obecnie wszystko jest płynne, zmienne, często nieoczekiwane osiągnięcie jednych celów, jeszcze Wczoraj uznawanych za nieosiągalne, automatycznie rodzi cele nowe, budzi nowe aspiracje. Wspólne zbiorowe działania, wzmożona informacja wpływają na upodabnianie się i wzmacnianie poszczególnych przekonań i odczuć. W czasie wspólnych zebrań i wieców często podjęte końcowe rezolucje i uchwały nie są po prostu uzgodnioną wypadkową wyjściowych poglądów uczestników, ale są często bardziej radykalne, odwołu-

jące się do podstawowych ideałów i wartości, akcentujące czynniki emocjonalne i symboliczne. Funkcja integracyjna, solidarnościowa, odczucie wspólnoty poglądów, a także zgodność z wyznawaną przez siebie podstawową hierarchią wartości wysuwają się niejednokrotnie na plan pierwszy, stanowiąc podstawową rację akceptowania przekonań.

Należy jednak podkreślić, iż uczestnictwo w wystąpieniach zbiorowych nie musi prowadzić do zachowań irracjonalnych, jak to twierdziła koncepcja psychologii tłumu, podobnie także — jak wskazuje M. Lewicka<sup>12</sup> — dokonywanie zgodnych z systemem podstawowych wartości poznawczych uproszczeń obrazu rzeczywistości może prowadzić do trafniejszego rozpoznawania jej zasadniczych cech. Poza tym jednoznaczność i wyrazistość oceny, pełniąc istotne funkcje motywacyjne, sprzyja podejmowaniu zdecydowanych działań, które mogą być dość radykalne w stosunku do zastanej rzeczywistości nie będąc wcale irracjonalnymi.

Oczywiste jest, iż podobna forma zbiorowych działań i towarzyszący jej stan świadomościowego napięcia nie trwa zwykle zbyt długo i — jak się wydaje — zbyt długo trwać w ogóle nie może. Jak wykazała historia, żadna klasa nie utrzymuje w całości swoich aspiracji ekonomicznych i politycznych na najwyższym, rewolucyjnym, dążącym do całościowych zmian poziomie przez dłuższy okres w życiu codziennym. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, kiedy rewolucja jest z zasady samoograniczająca się, kiedy stawia sobie za cel nie zniszczenie systemu, ale jego naprawę i ulepszenie; kiedy osiągnięcie celów z góry zakłada pewien kompromis. Uczestnictwo w masowym rewindykacyjnym, czy wręcz rewolucyjnym ruchu protestu i dążenie do zmian wiążą się ze specyficzną rolą poznawczą, przeciwstawną pod wieloma względami innym rolom, dotyczącym obowiązków rodzinnych, zawodowych, wypoczynku, rozrywki, racjonalnego osiągania bezpośrednich, krótkofalowych celów i dążenia do życiowej stabilizacji. Pomiedzy okresami strajków, konfliktów i społecznych napięć świadomość klasowa może wrócić w znacznej mierze do swojej poprzedniej postaci, wyrażającej się w codziennych, rutynowych działaniach podporządkowanych przede wszystkim indywidualnym interesom, zwłaszcza kiedy niektóre cele zbiorowe zdają się być osiągnięte. Procesy te nasilają się w okresach dłuższego, społecznego spokoju i względnej ekonomicznej pomyślności. Natomiast utrzymywanie się kryzysu gospodarczego, choć z jednej strony sprzyja koncentracji aktywności na zabezpieczeniu podstawowych potrzeb bytowych, to z drugiej sprzyja dłuższemu utrzymywaniu się potencjalnej świadomości rewolucyjnej, nawet wtedy, gdy nie dochodzi do żadnych wystąpień masowych.

Zarysowane wyżej cechy świadomości rewolucyjnej, będącej zawsze korelatem zbiorowych działań rewolucyjnych, przysługiwać mogą w większym bądź mniejszym stopniu pewnym stosunkowo mało licznym działa-

<sup>12</sup> Por.: P. Pacewicz, *Naukowe spojrzenie*.

jącym grupom („rewolucyjnej mniejszości”), ale już to jest, jak uczy historia, bardzo często warunkiem wystarczającym dla zachowania kolejnych etapów rewolucji i jej ostatecznego sukcesu. W Polsce uczestnictwo w ruchu protestu było jednak zjawiskiem dość masowym, zwłaszcza wśród pewnych, decydujących o sytuacji kategorii społecznych. Gotowość do popierania strajków deklarowało 54,5% robotników wykwalifikowanych, niemal identyczny procent pracowników fizyczno-umysłowych, około połowy specjalistów ze średnim i wyższym wykształceniem i pracowników biurowych, znacznie mniejszy natomiast odsetek robotników niewykwalifikowanych (34,8%). Swoją jednorazowy choćby udział w akcjach protestu potwierdziło około 20% ludności Polski, a ponad 40% robotników wykwalifikowanych<sup>13</sup>. Z drugiej strony wiadomo, że poza inicjującym cały ruch protestu strajkiem sierpniowym nie było w zasadzie długotrwałych masowych strajków, a przeciętna ilość straconego w wyniku uczestnictwa w strajkach czasu pracy na jednego zatrudnionego nie przekraczała w ciągu całego 1981 roku jednej dniówki roboczej<sup>13a</sup>. Zmiany świadomościowe, zwłaszcza w obrębie klasy robotniczej, nie dokonywały się jednak tylko wśród bezpośrednich uczestników strajków, a występowały na znacznie bardziej masową skalę. Na występujące u znacznej większości robotników odczucia deprywacji potrzeb i przekonania kwestionujące wiele zasad dotychczasowego porządku społecznego nałożyło się zdobyte w sierpniu 1980 r. poczucie podmiotowości, solidarności i możliwości wpływu na zmiany rzeczywistości społecznej, eliminujące dotychczasowy lęk i zniechęcenie. Wystarczało tu odczucie wspólnoty potrzeb i interesów oraz pojawienie się możliwości komunikacji, a potem uzyskanie organizacyjnych, instytucjonalnych możliwości wyrażania swoich poglądów i walki o swoje interesy poprzez delegowanie przedstawicieli.

Przejęcie od codziennej świadomości rutynowej do pewnej formy świadomości rewolucyjnej zawierało zatem — jak się wydaje — trzy W zasadzie równoległe i wzmacniające się wzajemnie składniki:

1. Przekonania, które występowały dotychczas w całości wiedzy jednostek, przede wszystkim w formie latentnej, były obecnie zaktualizowane, dookreślone i wzmocnione w innych typach ról poznawczych, które związane są z działalnością zawodową i obywatelską.

2. Przekonania te masowo wzajemnie komunikowane i wyrażane upodobniły się i dookreśliły w całych, współdziałających ze sobą grupach robotniczych, zyskały także swój zobiektywizowany wyraz w rozpowszechnionych programach ideologicznych, wspólnych hasłach i symbolach, kreowanych mitach i bohaterach. Obok silniejszej wspólnoty przekonań Pojawiła się zatem pełna świadomość tej wspólnoty, świadomość już nie tylko niepewnie zakładana czy odczuwana, ale pewna i ugruntowana.

<sup>13</sup> W. Adamski i in., *Polacy '81*, Warszawa 1982, s. 160

<sup>13a</sup> Por. *Roczniki Statystyczny 1982*, tab. 14 (100), s. 62.

3. Niektóre z tych przekonań zostały nie tylko wspólnie zwerbalizowane, ale stały się przesłankami wspólnych działań praktycznych, zaakceptowanymi krótko- lub długoterminowymi celami ruchu.

Chciałbym zatem podkreślić, że przejście od świadomości rutynowej, codziennej, do świadomości rewolucyjnej jedynie częściowo wiązać należy z pojawieniem się nowych treściowo przekonań, takich, które poprzednio nigdy w ogóle nie występowały. Oczywiście wielu uczestników przemian zdobywa bądź generuje nowe zupełnie przekonania, a nawet całe zespoły takich przekonań, ale nie to wydaje się być — przynajmniej w sytuacji polskiej — czynnikiem dominującym. Fenomen świadomości rewolucyjnej polega moim zdaniem mniej na zmianach w treści przekonań, a przede wszystkim na nowym sposobie ich organizacji i funkcjonowania. Organizację i funkcjonowanie przekonań ujmować można na dwóch ściśle ze sobą zresztą związanych poziomach: indywidualnym i społecznym. Zmiana indywidualnej organizacji i funkcjonowania przekonań wiązałaby się głównie — powtórzę — z faktem, że pewne przekonania aktualizowane i wypowiedane jedynie w specyficznych sytuacjach i rolach poznawczych, powiedzmy w czasie towarzyskiego przyjęcia w gronie dobrych przyjaciół, zaczynają być nagle aktualizowane, wypowiedane i wprowadzane w życie, na przykład na zebraniu związkowym w zakładzie pracy. Zmiana na poziomie społecznym jest tylko innym aspektem tego procesu, wiąże się z faktem wzrostu świadomości wspólnoty przekonań oraz próbami ich zbiorowego publicznego uzgadniania, wzmacniania i realizowania. Dodam, że również proces wygaszania rewolucyjnej świadomości nie polega jedynie ani nawet w większości na pojawianiu się nowych przekonań (co może być częściowo powrotem do przekonań starych, rutynowych, przedrewolucyjnych), ale raczej znowu na zmianie organizacji i sposobu funkcjonowania przekonań, np. na ich wycofywaniu się do postaw prywatnych, spadku poczucia wspólnoty i brakiem prób ich zbiorowego wprowadzania w życie.

Wyniki badań nad świadomością społeczeństwa polskiego w okresie 1980 - 1981 pokazują jednak istotne przemiany tej rewolucyjnej świadomości. Pod koniec 1980 r. społeczeństwo było w zasadzie jednolite w krytyce sytuacji przedsierniowej i wyrażaniu poparcia dla zmian. Świadomość negatywna — jak być nie powinno — była jednak bardziej wyrazista niż świadomość pozytywna — do jakich konkretnych zmian ekonomicznych i społecznych należy dążyć. Atrakcyjne zasady-hasła (np. wprowadzenie pełnej samorządności załogi w zarządzaniu przedsiębiorstwem, zwiększenie egalitaryzmu) okazywały się w praktyce dość trudne do realizacji i nie prowadzące do oczekiwanych skutków, stąd też poparcie dla tych zasad w ciągu roku 1981 zmalało<sup>14</sup>. W sytuacji postępują-

<sup>14</sup> Ibidem, s. 199.

cego kryzysu ekonomicznego pojawiła się niepewność i niewiara w jednoznaczne i skuteczne rozwiązania, tym bardziej, że żadna ze stron konfliktu nie przedstawiła konsekwentnego programu ekonomicznej reformy, a niektóre propozycje miały dość utopijny charakter. Także świadomość społeczno-polityczna w Polsce pod koniec 1981 r. była znacznie bardziej zróżnicowana niż rok przedtem. Pojawiła się polaryzacja stanowisk przy wzroście liczby osób niezdecydowanych, bojących się ryzyka i gubiących się w natłoku spraw, wydarzeń i proponowanych rozwiązań. Z jednej strony myślenie w kategoriach reform systemowych charakteryzowało jedynie wyżej wykształcone warstwy społeczeństwa i było znacznie mniej powszechne od „myślenia życzeniowego” typu: „żeby był spokój”, „żeby się lepiej żyło”. Znaczny procent społeczeństwa, składający się głównie z osób mniej wykształconych, gorzej zarabiających, niewykwalifikowanych bądź niepracujących, raczej kobiet niż mężczyzn i ludzi starszych niż młodych, stanowił „warstwę apolityczną”, wyrażającą co prawda niechęć do istniejącego systemu, ale pragnących przede wszystkim ładu, porządku i bezpieczeństwa ekonomicznego<sup>15</sup>. Z drugiej strony pojawiły się istotne różnice poglądów politycznych związane mniej z tradycyjnymi przedziałami klasowymi, a bardziej z miejscem w strukturze władzy. Różnice te przeciwstawiły znacznej większości społeczeństwa (w tym i klasie robotniczej) stosunkowo nieliczną grupę osób określoną w zasadzie skrzyżowaniem trzech kryteriów: przynależnością do branżowych związków zawodowych, członkostwem w PZPR i zajmowaniem stanowisk kierowniczych. Olbrzymia większość polskich robotników (a w silniejszym stopniu prawidłowość ta dotyczy wykwalifikowanych robotników wielkoprzemysłowych) odrzucała wiele rozwiązań dotychczasowych, opowiadając się zdecydowanie za pluralizmem i demokracją. Jak podsumowują jednak swoje badania autorzy *Polaków 81*, „[...] ów demokratyzm i pluralizm w żadnym wypadku nie może być utożsamiany ze skłonnościami anarchistycznymi [...]. Polacy 81 opowiadali się zdecydowanie za przestrzeganiem obowiązującego porządku prawnego przez obie strony konfliktu, przede wszystkim zaś odrzucili możliwość użycia przez kogokolwiek jakichkolwiek form przemocy. Akceptacja różnych środków nadzwyczajnych jako drogi rozwiązywania konfliktów, jeśli pojawiły się, to najczęściej była artykułowana przez osoby związane z systemem władzy („mniejszość”). Społeczeństwo chciało przemian istniejącego systemu, uważało jednak, że powinno dokonać się ich na drodze pokojowej”<sup>16</sup>. Można zatem powiedzieć, że w skali masowej świadomość rewolucyjna była także, jak i sama rewolucja, świadomością samoograniczającą się.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 156 - 157.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 310.

## V. ŚWIADOMOŚĆ KLASOWA POLSKICH ROBOTNIKÓW OD 1983 R. I JEJ PODSTAWOWE UWARUNKOWANIA

Formułując hipotezy dotyczące kształtu robotniczej świadomości oraz jej podstawowych uwarunkowań odwołać się chciałbym do zaproponowanego wyżej dwupoziomowego modelu uwzględniającego 1) będący funkcją długofalowych makrosystemowych procesów ekonomiczno-społeczno-politycznych i mający własną dynamikę ogólny stan świadomości klasowej i 2) nakładający się nań proces stopniowej dysocjacji świadomości rewolucyjnej. Na robotniczą świadomość trzeciego z wyróżnionych wyżej okresów oddziaływały — jak wolno zakładać — przede wszystkim następujące czynniki:

1. Po 13 grudnia 1981 r. zmieniły się zasadniczo warunki działania klasy robotniczej, ustawały stopniowo zbiorowe wystąpienia i protesty, utraciły możliwość szerszego oddziaływania organizacje instytucjonalizujące dotychczas i reprezentujące dążenia i interesy ruchu zmian. Osłabły także w znacznym stopniu możliwości szerszego rozpowszechniania w sposób usystematyzowany i intelektualnie rozbudowany tak ogólnych celów i ideologii ruchu, jak i interpretacji i komentarzy do bieżących wydarzeń oraz propozycji i zaleceń wspólnej na nie reakcji, zmniejszyły się szanse wzajemnego komunikowania i wzmacniania przekonań. Sytuacji tej w skali masowej zasadniczo nie mogło zmienić funkcjonowanie organizacji i prasy podziemnej, z natury rzeczy mającej mniejszy zasięg i posługującej się raczej skrótami myślowymi, emocjonalnymi hasłami i symbolami niż rozbudowaną argumentacją. Osłabły zatem — choć w nierównym stopniu — wszystkie cechy czyniące w poprzednim okresie ze świadomości rewolucyjnej formę świadomości społecznej, zaczął się proces jej dysocjacji; poszczególne indywidualne przekonania przestały wywoływać i towarzyszyć wspólnym praktycznym działaniom, pojawiała się niepewność co do wspólnoty przekonań i celów; a także i same przekonania, choćby zasadniczo zachowywały swój kształt, zaczęły się jednak w wielu punktach różnicować i przechodzić do postaci latentnej.

2. Stopniowo zmniejszało się także oddziaływanie specyficznych warunków stanu wojennego, słabła będąca wynikiem grudniowego szoku i początkowo bardzo silna świadomość negatywna, nie godząca się — wbrew realiom — z diametralną zmianą sytuacji i uniemożliwieniem realizacji dotychczas zakładanych celów. Opis świadomości robotników polskich w pierwszych miesiącach stanu wojennego jest ważnym, choć trudnym problemem badawczym; ale świadomość ta, cechująca się znacznym napięciem i dynamiką, stała się obecnie (podobnie jak świadomość poprzedniego okresu) przede wszystkim faktem historycznym.

3. Doświadczenia przed- i pogrudniowe wpływają jednak bardzo silnie na aktualną świadomość społeczną. Sam przebieg wydarzeń pokazał



rozkład realnych interesów, sił i możliwości działania różnych grup i ośrodków we współczesnej Polsce oraz wpływ szerszego kontekstu międzynarodowego, ujawnił tak siłę, jak błędy i ograniczenia robotniczego ruchu, unaoczniał utopijność i tymczasową przynajmniej nierealizowalność wielu dążeń, a także niejednokrotnie niespójność i brak precyzji proponowanych rozwiązań pozytywnych w dziedzinie i ekonomii, i polityki. Sukcesy i klęski ruchu zmian udowodniły polskim robotnikom ich własną siłę, ale także nieprzekraczalne zewnętrzne ograniczenia. Doświadczenia te, oczywiście w miarę wzrostu dystansu czasowego, przetwarzane, racjonalizowane, a często — jak można sądzić — zmitologizowane, wyznaczają w znacznym stopniu sposób odbioru aktualnych wydarzeń, a także określają poziom aspiracji i oczekiwań co do przyszłości, kształtując świadomość całego pokolenia polskich robotników. Można — jak się wydaje — w związku z tym mówić o pokoleniu '80 - '83, podobnie jak kiedyś mówiło się o pokoleniu '56 czy (wśród inteligencji) o pokoleniu '68.

4. Obok tych wszystkich czynników natury historycznej (doświadczenia przeszłych wydarzeń i poprzednie treści i formy przejawiania się klasowej świadomości) w coraz większym stopniu na kształt aktualnej świadomości klasowej wpływają aktualne wydarzenia i długofalowe procesy w sferze gospodarki, polityki, ideologii i kultury. Są to przede wszystkim rozmiary ekonomicznego kryzysu, kształt i skutki reformy gospodarczej, stopa życiowa i sytuacja na rynku, postrzeganie grupowych przywilejów i społecznych nierówności, sposób sprawowania władzy, stopień samorządności przedsiębiorstw, autentyczność czy fasadowość funkcjonujących i powoływanych instytucji i organizacji, wpływ i efekty bumerangowe propagandy, oddziaływanie Kościoła oraz rysujące się szanse na przyszłość. Waga aktualnych wydarzeń w miarę upływu czasu przesłania coraz silniej poprzednie doświadczenia; wydarzenia te stały się już obecnie czynnikiem wpływającym w decydującym stopniu na robotniczą świadomość.

5. Na kształt świadomości wpływa także konieczność przystosowania się do panujących warunków, odbieranych często jako zewnętrzny przymus, a więc wywołujących podobne typy reakcji, jakie przedstawiono w odniesieniu do lat 70-tych (m.in. kontrolowanej odwagi, oportunistycznego wycofywania się), wraz z towarzyszącymi im obronnymi mechanizmami racjonalizacji, projekcji i represji (wylbrzymiania nagród otrzymywanych za odpowiednie zachowania i kar za zachowania nieodpowiednie), manifestowanie poczucia bezsilności i wylbrzymiania potęgi systemu, tendencja do pomniejszania wagi zachowań niezgodnych z przekonaniami itp.<sup>17</sup>

Wydaje się ostatecznie, że o robotniczej świadomości decydują reakcje na współczesność, częściowo modyfikowane przez poprzednie doświad-

<sup>17</sup> J. Koralewicz-Zębik, *Postawy wobec zewnętrznego przymusu*, s. 33-34.

czenia. Ale ważnym pytaniem jest także to, które z tak silnie uwidaczniających się w czasie napięć zbiorowych wystąpień klasy przekonań utrwaliły się na tyle, by towarzyszyć także i codziennym działaniom; które z podstawowych celów robotniczej walki, sformułowane być może nieco inaczej, pozbawione elementów utopijności i emocjonalnej otoczki nie ulegną zapomnieniu i nie rozpląną się w obowiązkach stadardowych ról, mniej lub bardziej konformistycznych postawach i codziennych życiowych kłopotach i uciążliwościach.

Badając przemiany robotniczej świadomości w omawianych trzech okresach można całokształt stosunku polskich robotników do obecnej rzeczywistości (systemu społeczno-gospodarczo-politycznego) próbować opisywać w kategoriach relacji pomiędzy trzema przynajmniej elementami. Są to:

1) wartości, które za S. Nowakiem pojmujemy jako obrazy, wizje rzeczy, stanów czy procesów „pożądanych, uznawanych za właściwe, słuszne, moralne czy też takie, jakich by się chciało”. Tak rozumiane wartości są więc pewnymi ideałami (np. ideał dobrego ustroju) służącymi jako kryteria wartościowania, oceny, porównania rzeczywistości z ideałem, stwierdzenia stopnia odchylenia rzeczywistości od ideału;

2) opis, diagnoza, ocena, a także próba wyjaśniania sobie obecnego stanu rzeczywistości;

3) postrzegane możliwości działań własnych swojej grupy (oraz innych grup społecznych) w obecnym stanie rzeczywistości, deklarowane strategie zachowań.

Podjmując w latach 1984/1985 zespołowe badania<sup>18</sup> nad świadomością wielkoprzemysłowej klasy robotniczej wychodziliśmy z założenia, że relacja pomiędzy wymienionymi wyżej elementami jest zmienna. O ile w okresie drugim strategie zachowaniowe kierowane były w znacznym stopniu podstawowymi abstrakcyjnymi wartościami — ideałami, częściowo jedynie biorąc pod uwagę realne możliwości, to w okresie trzecim (podobnie jak w pierwszym) zachowania dostosowują się do postrzeganej rzeczywistości, a podstawowe wartości (choć w zasadzie nie zmienione) pozostają na poziomie ukrytym i nie aktywizują się.

Wyniki naszych badań potwierdzają w zasadzie — mówiąc w największym skrócie — tę hipotezę. Polityczne wartości respondentów są zdecydowanie policentryczne (demokratyczne). Polski „socjalizm realny”, który kojarzony jest z monocentryczną strukturą władzy i niewydajnością ekonomiczną nie jest traktowany jako ideał ustroju. Poparciem cieszą się natomiast podstawowe socjalistyczne idee społecznej własności oraz centralnego planowania. Ideałem jest więc w pełni demokratyczny socjalizm.

<sup>18</sup> M. Ziółkowski, B. Pawłowska, K. Podemski, *Raport z badań „Robotnicy '84. Świadomość wielkoprzemysłowej klasy robotniczej”, wykonany w ramach problemu węzłowego 11.8 (maszynopis).*

Robotnicza ocena bieżącej sytuacji jest zdecydowanie krytyczna, szczególnie silnie postrzegane jest także przez respondentów niezadowolenie zarówno grupy robotniczej, jak i innych podstawowych grup społecznych. Przyczyny niezadowolenia są w większym stopniu ekonomiczne niż polityczne.

Te wszystkie wartości i przekonania przejawiają się natomiast częściowo tylko w deklarowanych zachowaniach. Ogólnie można powiedzieć że wśród robotników wielkoprzemysłowych jedna czwarta skłonna jest popierać aktywnie politykę władz, ta sama ilość skłonna byłaby podejmować działania zmieniające pewne elementy rzeczywistości, dominuje natomiast postawa wycofywania się do życia prywatnego i świata grup pierwotnych. Generalnie rzecz biorąc nastąpił zatem pewien powrót do stanu świadomości lat siedemdziesiątych (aczkolwiek liczniejsza jest niż przedtem grupa krytyków). Oczywiście ta postać świadomości także nie jest stała i stopniowo ewoluje w miarę ekonomicznych i politycznych zmian sytuacji w kraju.

#### SOCIAL CONDITIONS OF THE CONTENTS AND CHANGES IN CLASS CONSCIOUSNESS OF THE POLISH WORKING CLASS

##### Summary

The article outlines a theoretical perspective for analyses of the consciousness of Polish working class in the last decade and comments on some available results of empirical studies. The workers' consciousness may be analysed in three rather different phases: 1) the late 70, 2) 1980-81, 3) since 1982-83. Each of them is characterized by different relations between 1) basic values and ideals held by workers, 2) their perception, evaluation and explication of the present state of affairs and 3) their dispositions to individual and collective behaviour. The article presents an increase and subsequent gradual extinction of radical ("revolutionär") consciousness and the accompanying sociopsychical processes.